

Warszawa, 8 kwietnia 2024 roku
PIIT/282/24

Pan Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze,

W imieniu Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji (PIIT) przekazuję poparcie dla załączonego Apelu Konfederacji Lewiatan z dnia 5 kwietnia 2024 r. znak: KL/195/ET/2024, dostrzegając potencjalne skutki, jakie nowe regulacje mogą mieć zarówno dla naszych członków, jak i dla szerokiego spektrum zainteresowanych stron, w kwestii projektu implementacji dyrektywy o prawie autorskim na jednolitym rynku cyfrowym (tzw. Dyrektywa DSM).

Załącznik 1:

- Apel KL z dnia 05.04.2024 (str. 4)

Łączę wyrazy Szacunku,

Andrzej Dulka
Prezes PIIT

Pan
Donald Tusk
Prezes Rady Ministrów

Szanowny Panie Premierze,

Zwracam się do Pana w imieniu Konfederacji Lewiatan, aby wyrazić nasze poważne obawy i zastrzeżenia dotyczące projektu implementacji dyrektywy o prawie autorskim na jednolitym rynku cyfrowym (tzw. Dyrektywa DSM) do polskiego systemu prawnego.

Przedstawiony przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego po konsultacjach publicznych projekt zawiera szereg rozwiązań, które wykraczają daleko poza ramy Dyrektywy DSM i rodzą poważne zagrożenia dla polskiego rynku kreatywnego i cyfrowych treści. W szczególności chodzi o artykuły projektu, które wprowadzają nowe, niezbywalne prawa do wynagrodzenia dla niektórych wykonawców utworów audiowizualnych i muzycznych z tytułu eksploatacji tych utworów w Internecie. Nie były one przedmiotem transparentnej debaty i ich dodanie w trybie niewynikającym z toczących się w tym czasie konsultacji publicznych rodzi szereg wątpliwości co do nie tylko poprawności legislacyjnej, ale też ich celowości i stojących za tym interesów.

Naszym zdaniem proponowane przepisy powinny zostać z obecnego projektu usunięte, a prace nad ewentualnym objęciem usług streamingu dodatkowymi obciążeniami na rzecz wykonawców powinny być poprzedzone rzetelną analizą rynku i rozważeniem wszystkich ekonomicznych skutków przyjmowanych rozwiązań. Takie były także deklaracji MKiDN w tym zakresie i z tym większym zdziwieniem przyjęliśmy informację o dodaniu tych zapisów w obecnym projekcie ustawy jeszcze w trakcie procesu konsultacji publicznych, jedynie w odpowiedzi na głośne naciski wąskiej grupy interesów, poparte manipulacyjną argumentacją w mediach.

Wbrew fałszywym narracjom rozpowszechnianym przez grupy nacisku system tantiem nie jest przewidziany w Dyrektywie i nie obowiązuje on w zdecydowanej większości państw UE. Należy z całą stanowczością podkreślić, że prawo do godziwego wynagrodzenia nie jest równoznaczne z prawem do dodatkowego wynagrodzenia. Jedynie Belgia postanowiła w ten sam sposób zinterpretować wymogi Dyrektywy, co spowodowało zaskarżenie przyjętej tam implementacji do Trybunału Konstytucyjnego. Fakt ten, co do dzisiaj hamuje wejście w życie belgijskich przepisów, ze szkodą dla wszystkich zainteresowanych.

Jak już wielokrotnie podnosiliśmy w trakcie dotychczasowych prac nad implementacją Dyrektywy, przyjęte w polskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz niektórych innych ustaw przepisy mają szereg poważnych ułomności prawnych i ekonomicznych:

- Przede wszystkim przepisy w takim kształcie byłyby szkodliwe dla polskiego rynku kreatywnego. Nakładałyby bowiem kolejne duże obciążenia na rynek mediów cyfrowych uszczuplając możliwości produkcyjne, a tym samym skalę budżetów lokowanych na rynku lokalnym, trafiających także do twórców. Jednocześnie ewentualne środki z „tantiem od internetu” byłyby w większości redystrybuowane do uprawnionych z zagranicy. Na takie zagrożenie jednoznacznie wskazuje także najnowszy raport Europejskiego Obserwatorium Audiowizualnego wskazujące, że zaledwie 30% oglądalności w serwisach VOD związana jest z treściami europejskimi, w tym krajowymi i z terenu Wielkiej Brytanii, natomiast ponad 60% stanowią treści amerykańskie. **Zatem zamiast wzmacniać polski rynek treści cyfrowych, środki zostałyby wysane z polskiego rynku kreatywnego na rzecz zobowiązań wobec zagranicznych podmiotów. Wydają się, że ustawodawca w ogóle nie wziął pod uwagę tej kwestii i jej negatywnego wpływu na konkurencyjność polskiego rynku medialnego względem rynków zagranicznych.**
- Projekt nie przewiduje przy tym żadnych mechanizmów ochronnych dla produkcji polskich treści, jak np. możliwości odliczenia od podstawy naliczeń inwestycji w treści lokalne, czy też wskazania maksymalnego możliwego obciążenia danego podmiotu medialnego na rzecz organizacji zbiorowego zarządzania łącznie. W czasach konwergencji mediów, wszelkie próby nałożenia kolejnych obciążeń na podmioty medialne kierujące swą ofertę do polskiego widza powinny brać pod uwagę całość ekosystemu produkcji i dystrybucji treści. W przeciwnym wypadku podmioty rynkowe byłyby zmuszone do wielokrotnej odpłatności za te same treści.
- Przepisy budzą także poważne zagrożenie naruszenia art. 18 ust. 2 dyrektywy DSM mówiącego o poszanowaniu swobody zawierania umów oraz sprawiedliwej równowadze praw i interesów. Co więcej - budzą zasadnicze zastrzeżenia co do zgodności z tym przepisem pod kątem zasady równości, przyznają bowiem prawa jedynie wąskiemu gronu twórców, czego nie przewiduje ten przepis. Naruszenie prawa przy implementacji może oznaczać kolejne postępowania i kary dla Polski.
- W praktyce proponowane przepisy będą uderzały w dobrze funkcjonujący rynek, w tym w wielu polskich artystów wykonawców, a także w wydawców, producentów, agregatorów treści, serwisy streamingowe i wielu innych uczestników rynku, a w konsekwencji także odbiorców treści i wszystkich obywateli. Zaburzenia, jakie wywołają te przepisy, przede wszystkim potencjalna konieczność renegotjacji setek tysięcy umów i związane z tym nakłady biurokratyczne, nie znajdą oczekiwanej rekompensaty w postaci wysokich wynagrodzeń dla wykonawców, gdyż rynek musi

znajdować się w ekonomicznej równowadze, bez względu na dobre chęci prawodawców.

- W efekcie, proponowane przez projektodawcę rozwiązania w zakresie tzw. „tantiem od Internetu” wyprowadzają Polskę na peryferia europejskiego i światowego rynku muzycznego i audiowizualnego, grożąc zahamowaniem rozwoju krajowej oferty, która w ostatnich latach dynamicznie rosła i przynosi coraz większe przychody wszystkim uczestnikom łańcucha wartości. Warto odnotować, że dzięki serwisom streamingowym polskie produkcje muzyczne zajmują wysoką pozycję na listach przebojów a filmy oglądane są przez coraz większe grono, nie tylko w Polsce ale na całym świecie. Proponowana przez ustawodawcę tak drastyczna i nie oparta na faktycznych podstawach ingerencja w funkcjonowanie rynku wydaje się być skrajnie nieodpowiedzialna.
- Warto zauważyć, że skutkiem wprowadzonych zmian może być wycofanie z Polski niektórych serwisów streamingowych bowiem wprowadzane przepisy są sprzeczne z praktyką rynkową stosowaną w niemal wszystkich krajach UE i świata. Przykładowo organizacja branży muzycznej ZPAV podkreśla, że obecny system rozliczeń artystów wykonawców z tytułu eksploatacji ich utworów w Internecie działa sprawnie i nie wymaga ingerencji ustawodawcy. Artyści wykonawcy otrzymują tantiemy z serwisów streamingowych na podstawie umów z producentami/wydawcami.
- **W świetle przedstawionych propozycji należałoby się także przyjrzeć budzącemu od lat kontrowersje systemowi repartycji środków.** W Polsce funkcjonuje szereg organizacji o nierozłącznych zakresach reprezentacji, **sposób wyliczania należności jest dalece niejasny i budzący uzasadnione wątpliwości co do tego, czy środki zbierane z rynku przez organizacje zbiorowego zarządzania, pomniejszone o znaczącą część finansującą działalność samych tych organizacji, trafiają rzeczywiście do właściwych uprawnionych.** Rewizja istniejącego systemu powinna być częścią całości debaty na temat tego, jak zbudować najlepszy model wynagradzania twórców w czasach konwergencji mediów.

Mając na uwadze już naliczone Polsce i ciągle rosnące kary za opóźnienie w implementacji Dyrektywy DSM należy bezwzględnie powrócić do idei jak najszybszej implementacji wyłącznie niezbędnych przepisów, w zakresie minimalnym wymaganym przez Dyrektywę.

W związku z powyższym apelujemy o powrót do deklarowanej przez MKiDN pierwotnie koncepcji natychmiastowego przyjęcia jedynie tych przepisów, które są wymagane przez Dyrektywę DSM i wyłączenia pozostałych kwestii do odrębnego procesu, w którym prawidłowo zostaną wzięte pod uwagę oparte na faktach argumenty wszystkich stron, a rozwiązanie oparte zostanie na solidnych podstawach empirycznych.

Deklarujemy swoją gotowość do udziału we wszystkich gremiach i procesach niezbędnych do wypracowania satysfakcjonujących rozwiązań i do przedstawienia niezbędnych informacji i analiz.

Z poważaniem



Maciej Witucki
Prezydent Konfederacji Lewiatan

Do wiadomości:

- Pan Krzysztof Gawkowski – Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Cyfryzacji
- Pan Bartłomiej Sienkiewicz – Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
- Pan Dariusz Standerski – Sekretarz Stanu, Ministerstwo Cyfryzacji
- Pan Krzysztof Hetman – Minister Rozwoju i Technologii
- Pan Adam Szałapka – Minister do spraw Unii Europejskiej
- Pan Maciej Berek – Minister – członek Rady Ministrów